

DOI: 10.31648/pl.10530

JOANNA DANILUK

University of Warmia and Mazury in Olsztyn

ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-9582-4226>

e-mail: joanna.daniluk@uwm.edu.pl

Naukowe i literackie dokonania Hanny Marii Sawickiej (1931–2015)

Scientific and literary achievements of Hanna Maria Sawicka (1931–2015)

Słowa kluczowe: Hanna Sawicka, biografia, Maria Zientara-Malewska, wspomnienia, korespondencja
Keywords: Hanna Sawicka, biographical work, Maria Zientara-Malewska, memoirs, correspondence

Abstract

The article presents the outline of personality and literary heritage of Hanna Sawicka – the person known to literary scholars as the authoress of the first biography of the Warmian poetess Maria Zientara-Malewska, the authoress of scientific articles and reports acting as editor, journalist, writer, and poetess. Her literary activity was investigated based on available diaries and press sources.

Wstęp

„Dobry polonista uczy scalać i rozumieć świat” (Próchniak 2009). Słowa te znakomicie oddają jeden z głównych celów studiów polonistycznych, mianowicie wykształcenie nawyku pogłębionej analizy tekstu literackiego, jak również poszukiwanie odpowiednich kontekstów interpretacyjnych. Kto bowiem nie zajmuje się interpretacją, nie zajmuje się też literaturą (Markowski 2001: 55).

Powinność odkrywania słowa pisanego, jego rozumienia i umiejscowienia w przestrzeni interpretacyjnej filologów polscy nierzadko łączą z wykonywanym zawodem, stając się nauczycielami, wykładowcami akademickimi, redaktorami, animatorami kultury czy pisarzami, poetami. Do polonistów, którzy podjęli trud nauczania języka polskiego w szkołach, można zaliczyć nieżyjącą już Hanne

Sawicką – znaną literaturoznawcom autorkę pierwszej biografii warmińskiej poetki Marii Zientary-Malewskiej, redaktorę, dziennikarkę, pisarkę, a także, jak się okazuje, poetkę. W niniejszym artykule zostanie prześledzona jej aktywność literacka na podstawie dostępnych źródeł pamiętnikarskich i prasowych¹.

Hanna Maria Sawicka z domu Szweryn urodziła się 7 stycznia 1931 r. w Warszawie. Jej rodzicami byli Oswald Szweryn (polska linia Szwerynów, wywodząca się z XIX-wiecznego Wielkiego Księstwa Meklemburgii-Schwerin) i Jadwiga z domu Fibiger. Hanna spędziła wczesne dzieciństwo w Warszawie, mieszkając najpierw przy ul. Wroniej, skąd w 1940 r. przeprowadziła się z rodziną na ul. Marszałkowską (ul. Wronia została włączona do getta warszawskiego).

Już jako dziecko miała świadomość krzywd wyrządzonych Polakom przez niemieckiego okupanta:

Pamiętam, jak pewnego dnia jadłam fasolkę po bretońsku, której nie znosiłam. Mój tata Oswald Szweryn egzekwował zasadę, że wszystko, co znajdowało się na talerzu, należało zjeść i nie grymasić. Przeniosłam się z talerzem na parapet okna pokoju stołowego i, roniąc łzy, połykałam okropną fasolę. I wówczas zauważyłam w oknie odbudowanej oficyny kiwającego na mnie młodego żołnierza, który pokazywał mi piękną, ogromną lalkę, ubraną jak księżniczka. Mama powiedziała, że pewnie chce mi podarować ten obiekt pożądania. Na co ja z oburzeniem krzyknęłam: „Nie będę przyjmować od szwaba żadnych prezentów!” i pełna dumy z własnej decyzji uciekłam od okna (Szweryn-Sawicka 2015: 50).

Hanna naukę rozpoczęła w Warszawie, najpierw w szkole podstawowej, później kształciła się na tajnym nauczaniu w gimnazjum im. Anny Wazówny. Po klęsce powstania warszawskiego, które rodzina przeżyła, uciekając do Podkowy Leśnej k. Warszawy, Szwerynowie przenieśli się do Kalisza² – rodzinnej miejscowości Jadwigi. Hanna wróciła na dobre do Warszawy dopiero w 1949 r., rozpoczynając studia polonistyczne na Wydziale Filologicznym Uniwersytetu Warszawskiego, które ukończyła w 1953 r., uzyskując dyplom pierwszego stopnia w zakresie filologii polskiej.

Pierwszą pracę rozpoczęła w Warszawie jako redaktorka w Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik”. Będąc już żoną Andrzeja Sawickiego³, przeprowadziła się wraz

¹ Dziękuję dzieciom Hanny Sawickiej – p. Agnieszce Grzegorzewskiej i p. Piotrowi Sawickiemu za udostępnienie materiałów źródłowych.

² Przed wojną w Kaliszu funkcjonowała fabryka dziadka Hanny od strony matki, tj. Fabryka Fortepianów, Pianin i Klawiatur Bracia Karol i Aleksander Fibiger.

³ Andrzej Sawicki (1928–1998) – lekarz, asystent na Akademii Medycznej w Białymstoku, ordynator Oddziału Wewnętrznego Szpitala Powiatowego w Giżycku, ordynator Oddziału Gastroenterologicznego Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego w Olsztynie. Pochodził z Kalisza, ale Hannę Szweryn poznał dopiero w Warszawie.

z mężem do Białegostoku, gdzie pracowała jako dziennikarka w „Życiu Białostockim”, w „Gazecie Białostockiej”, później także jako lektorka w Rozgłośni Polskiego Radia w Białymstoku. W 1961 r. podjęła pracę w szkolnictwie średnim, kolejno: w Zasadniczej Szkole Handlowej i Technikum Elektrycznym w Białymstoku i po następnych zmianach miejsca zamieszkania – w 1967 r. w Technikum Melioracji Wodnych w Giżycku, a od 1974 r. w Zespole Szkół Budowlanych w Olsztynie.

Interpretatorka i badaczka

Po przeprowadzce do Olsztyna zainteresowała się twórczością najśłynniejszej warmińskiej poetki, co zaowocowało kilkoma artykułami w prasie lokalnej (zob. Sawicka 1976; 1977; 1979; 1984). W 1981 r. nakładem Wydawnictwa „Pojezierze” ukazała się książka autorstwa Hanny Sawickiej pt. *Maria Zientara-Malewska. Zarys monograficzny życia i twórczości*. Autorka podjęła się zadania niełatwego – chronologicznego uporządkowania wydarzeń z życia Marii Zientary-Malewskiej, co miało stanowić jedynie przyczynek do dyskusji nad dorobkiem literackim warmińskiej pisarki. Jak sama wspominała, jej zadaniem jako historyka literatury nie było dokładne prześledzenie wydarzeń historycznych, w których Zientara-Malewska bezpośrednio uczestniczyła (plebiscyt 1920, wybuch drugiej wojny światowej, pobyt w obozie Ravensbrück, wydarzenia po roku 1945) czy też analiza krytyczno-literacka twórczości. Chodziło jedynie o zwrócenie uwagi „czytelników regionu i całego kraju (...), zatrzymanie się nad ustaleniem zasięgu recepcji społecznej” (Sawicka 1981: 8) dorobku poetki. Spotkało się to z jednej strony z entuzjazmem, bo oto na kilka lat przed śmiercią Zientary-Malewskiej ukazała się jej biografia, a z drugiej strony zarzucono Sawickiej niedostateczne uwypuklenie dorobku warmińskiej pisarki:

Otrzymaliśmy jednak monografię opracowaną przez polonistkę, która doszła do wniosku, że jej bohaterka to „warmińska Konopnicka” i choć autorka książki dostrzega również różnice między obiema poetkami, to jednak nie jest w stanie przeprowadzić w pełni ani polonistycznej, ani historyczno-literackiej nobilitacji na zasadzie wykazania niepowtarzalności opisywanego zjawiska (Martuszewski 1982: 416).

Edward Martuszewski w swojej ocenie nie był jednak obiektywny, pisząc dalej, że „życie i twórczość Marii Zientary-Malewskiej nie jest jednak fenomenem polonistycznym czy historyczno-literackim, lecz socjologicznym i historycznym”. Był bowiem uprzedzony nie tyle do autorki biografii, co do samej jej bohaterki. Należy bowiem pamiętać, że krytykował on m.in. Władysława Gębika,

prezesa olsztyńskiego Oddziału Związku Literatów Polskich, oraz osoby z nim związane, których nazywał „gębikowcami”, czyli Michała Lengowskiego, Teofila Ruczyńskiego, Janusza Teodora Dybowskiego, Fryderyka Leyka, Gustawa Leydinga i właśnie Marię Zientarę-Malewską. Poza tym kręgiem osób Martuszewski stawiał jedynie siebie i Karola Małka (szerzej np. Chłosta-Zielonka 2017; także: Daniluk 2022: 105).

Broniąc swego stanowiska badawczego, Sawicka w 1986 r. pisała:

Twórczości Marii Zientary-Malewskiej, przypadającej na lata 1919–1984, nie można analizować w oderwaniu od wydarzeń historii, od przeobrażeń dziejowych. Spośród wielu metod badawczych, odnoszących się do twórczości pisarzy, najbardziej uzasadniona wydaje się metoda socjologicznej interpretacji zjawiska, jakim było pisarstwo Marii Zientary-Malewskiej. Metoda ta, mająca tyłuż zwolenników, co przeciwników, zapewnia w tym przypadku najbardziej przydatne kryteria badań. Pozwala bowiem rozpatrywać dzieło literackie jako uwarunkowane przede wszystkim czynnikami społecznymi (...) (Sawicka 1986: 99).

Można przyjąć bowiem, że utwory literackie są elementem procesu komunikacji, stanowiąc tym samym przedmiot analizy społecznie zrelatywizowanych zasad odczytywania tekstu. Chodzi mianowicie o ten moment analizy dzieła literackiego, w którym zwracamy uwagę na socjologię literatury związaną z powstawaniem i obiegiem utworów literackich. Interpretacji poddane jest więc nie samo dzieło literackie jako takie, a fenomen zjawiska wokół niego, w odniesieniu np. do życia literackiego danej grupy czy wydarzeń historycznych na tle jakiejś zbiorowości itp. (Karpiniński 1977: 80). W pracy Hanny Sawickiej dotyczącej twórczości Zientary-Malewskiej – będącej, jak podtytuł wskazuje, jedynie zarysem monografii życia i twórczości – dokonania poetki warmińskiej stały się punktem wyjścia do rozważań na temat „socjologicznego zaplecza” utworów, a nie ich samych. Przyjęta strategia badawcza celowo zawiera – jak się wydaje – lukę przedmiotową, pozostawiając wolne miejsce np. krytykom czy teoretykom literatury.

Jeszcze u schyłku lat sześćdziesiątych zeszłego stulecia, zainteresowani literaturą jako przedmiotem badań socjologowie zastanawiali się, czy [socjologia literatury – przyp. J.D.] jest to dyscyplina *stricte* naukowa, czy też luźny zbiór konstatacji socjologicznych, wspomagających badania historyczno-literackie i dostarczających im danych empirycznych (Stetkiewicz 2009: 10).

Wybrana przez Sawicką perspektywa socjologiczna wydaje się uzasadniona, jednakże powinna była stanowić jedynie uzupełnienie analizy interpretacyjnej, której bądź co bądź autorka poskapiła w pierwszym wydaniu monografii. Pogłębiająca ocena krytycznoliteracka, wsparta narzędziami socjologicznymi, pozwoliłaby

na „rzeczywiste wejście w rzeczywistość społeczną i jednostkową oraz zrozumienie toczących się w niej procesów” (Piorunek 2016: 13), bowiem nauki społeczne posiłkują się badaniami biograficznymi i poszukują związków między jednostką a społeczeństwem, a w literaturze badania biograficzne pozwalają skupić się na tekście (biografii) osoby badanej (autora). W ten sposób „odkrywa się” historię badanego, zlokalizowaną w danym kontekście społecznym – przez niego wybranym i odpowiednio nakreślonym (Lalak 2010). To bez wątplenia Sawickiej się udało, niestety kosztem pogłębionej analizy interpretacyjnej.

Książka o Zientarze-Malewskiej wzbudziła jednak duże zainteresowanie na rynku wydawniczym, choć ukazała się na krótko przed wprowadzeniem 13 grudnia 1981 r. w Polsce stanu wojennego. W związku z niesłabnącym zainteresowaniem publikacją, a także dostępem do archiwów po 1989 r., Sawicka w porozumieniu z Ośrodkiem Badań Naukowych im. Wojciecha Kętrzyńskiego w Olsztynie uzupełniła pierwsze wydanie publikacji. Druga edycja, wzbogacona bardziej rozbudowanym tokiem narracji, nieznany dotąd fragmentami listów pisarki oraz zdjęciami, została wydana w 1998 r. (Sawicka 1998).

Warto w tym miejscu dodać, że rok wcześniej, w 1997 r. nakładem Warmińskiego Wydawnictwa Diecezjalnego została opublikowana książka Marii Zientary-Malewskiej pt. *Dzieła wybrane* (wyboru i opracowania dokonał Andrzej Siemradzki). Co ciekawe, pojawił się w niej wstęp dotyczący życia i twórczości pisarki opatrzony podpisem: Hanna Sawicka. Jednakże z korespondencji Sawickiej z Warmińskim Wydawnictwem Diecezjalnym w Olsztynie dowiadujemy się, że przedmowę zaczerpnięto z innego wydawnictwa, za wiedzą wydawcy, ale bez zgody autorki. W odpowiedzi na list Hanny Sawickiej z 25 maja 1998 r. dyrektor wydawnictwa przyznał, że nie dochowano w tej kwestii należytej staranności, ale zaznaczył, iż przysługuje autorce prawo do honorarium. Sawicka w kolejnym liście z 9 czerwca podkreśliła raz jeszcze, że jej „dobra osobiste naruszono i pogwałcono prawa autorskie”. Nie przyjęła proponowanego honorarium i napisała w korespondencji, by przekazać je na fundację onkologiczną („blankiet odsyłam”). Poprosiła również o przesłanie na jej adres zamieszkania dowodu wpłaty. Warmińskie Wydawnictwo Diecezjalne wywiązało się z warunku postawionego przez Hannę Sawicką, niemniej jednak niesmak pozostał⁴.

Już po śmierci Zientary-Malewskiej została wydana w 1988 r. przez „Pojezierze” książka *Wieś nad łąkami*, do której Sawicka napisała przedmowę, zajęła się opracowaniem tekstu, słowniczka gwarowego i przypisów. Publikacja ta dotyczyła życia mieszkańców Brąswałdu – rodzinnej wsi Zientary-Malewskiej:

⁴ Listy w zbiorach prywatnych Piotra Sawickiego.

Gromadzi pisarka treści obrazujące kulturę materialną, zwyczajową i obrzędową, twórczość słowną i muzyczną, przedstawia dawne zwyczaje warmińskie, związane z czynnościami gospodarskimi, pracami w polu, budową i urządzeniem domów. Z pietyzmem rejestruje obrzędy obchodzone wraz ze świętami kościelnymi, z rodzinnymi uroczystościami, celebrowane przez ludność wiejską (Sawicka 1988: 14).

Co interesujące w odniesieniu do tej publikacji, Zientara-Malewska wprowadziła do tekstu słownictwo gwarowe (całe zwroty, nazewnictwo). Aby wskazać cechy gwary warmińskiej, Sawicka opracowała zawarty tam słowniczek – w konsultacji z Pracownią Słownika Gwar Ostródzkiego, Warmii i Mazur Instytutu Języka Polskiego PAN w Warszawie, co niewątpliwie świadczy o wnikliwości autorki. Nie ustrzegła się jednak wielu nieścisłości, np. w przedmowie, a także w przypisach, co wypunktował Jan Chłosta w recenzji książki. Według badacza zabrakło choćby informacji o debiucie poetyckim Marii Zientarówny, jak również wskazania listów poetki warmińskiej z Krakowa (Chłosta 1989: 129–132).

Prywatną korespondencją Marii Zientary-Malewskiej Sawicka zainteresowała się szczególnie, poddając analizie listy w dwóch artykułach: *Nad listami do Marii Zientary-Malewskiej (czterdziestolecie powojenne)* oraz *Nad listami do Marii Zientary-Malewskiej (korespondencja ludzi kultury i nauki w czterdziestolecium powojennym)*. W pierwszym ze wskazanych artykułów Sawicka wyliczyła 389 pozycji (listów, kartek, telegramów o charakterze prywatnym), które pozostały w rękach spadkobierców nieżyjącej już wówczas poetki. Celem biografki Zientary-Malewskiej było:

(...) wyodrębnienie występującej w listach problematyki oraz podanie bliższych informacji o nadawcach, o zróżnicowanym pochodzeniu społecznym. W wyborze kierowano się najbardziej charakterystycznymi cytatami, z zachowaniem oryginalnego języka i stylu (Sawicka 1995a: 291).

To pozwoliło Sawickiej na ogólne uchwycenie spraw będących w kręgu zainteresowań środowiska ludzi bliskich Zientarze-Malewskiej i pozostających w centrum zainteresowania jej samej. Autorka artykułu podawała, że w pierwszych powojennych latach do poetki napływały listy od dawnych nauczycieli szkolnictwa polskiego w Niemczech, działaczy ruchu polonijnego z dwudziestolecia międzywojennego, którzy odnajdywali się po latach wojennej zawieruchy. Pisali do Zientary-Malewskiej dawni przyjaciele i znajomi ze Złotowszczyzny i z Babimojszczyzny. Oprócz wymiany myśli i spraw często osobistych autorzy listów przelewali na papier wiele uwag natury ogólniejszej, obserwacji będących zapisem dawniejszych i współczesnych czasów. Z Zientarą-Malewską korespondowali również dawni polscy działacze, więźniowie obozów koncentracyjnych, którzy opisywali swoje trudne położenie

materialne i starania o uzyskanie praw kombatanckich, np. prosili pisarkę o przesłanie oświadczeń potwierdzających ich działalność w ruchu polskim itp.

Sawicka przywołała fragmenty listów, np. Władysława Brzezińskiego (syna przedwojennego nauczyciela szkoły polskiej Mieczysława Brzezińskiego), Pawła Grzedy (byłego kierownika szkoły w Podroźnej na Złotowszczyźnie), Adama Kłodzieja (nauczyciela ze szkoły w Brąswałdzie), by streścić poruszane w nich kwestie. Podkreślała, że krąg nadawców listów w zasadzie ograniczał się do znajomych Zientary-Malewskiej mieszkających w Prusach Wschodnich. Z niektórymi nauczycielami poetka odnowiła kontakty na spotkaniach przy okazji obchodów trzydziestolecia powstania szkół polskich, odbywających się na Warmii, na ziemi złotowskiej i na Babimojszczyźnie. Bez wątplenia korespondencja ta stanowi cenne źródło uzupełniające wiedzę o przedwojennych i powojennych relacjach społecznych:

Sylwetki korespondentów i ich wypowiedzi, zawarte w wybranych cytatach z listów, charakteryzują w sposób jednoznaczny całe środowisko mniejszości polskiej na dawnych ziemiach państwa niemieckiego. Ludzie ci wciąż żyli atmosferą lat swojej młodości. Miniona epoka narzucała sposób życia dyktowany ideologią Związku Polaków w Niemczech, zawartą w tzw. pięciu prawdach Polaków. Głęboki patriotyzm, walka o utrzymanie polskości i języka polskiego, zakorzenione od pokoleń przywiązanie do wiary i katolicyzmu wyznaczały ich postawy w latach międzywojnia, przetrwały okres wojny i utrzymały się w czasach powojennych. W pierwszych latach po wojnie pisali, jak czuli się zagubieni, oszukani, rozczarowani do rzeczywistości nie takiej, jakiej oczekiwali. Z biegiem lat niektórzy próbowali przystosować się do nowych warunków. Pracowali przeważnie dalej w oświacie. (...) Obraz spraw i problemów, nurtujących to środowisko, zapisany został w cytowanych listach (Sawicka 1995a: 295).

W kolejnym artykule *Nad listami do Marii Zientary-Malewskiej (korespondencja ludzi kultury i nauki w czterdziestoleciu powojennym)* Sawicka wskazała na 65 listów i 11 telegramów do Zientary-Malewskiej od pisarzy, dziennikarzy, wydawców, ludzi nauki i sztuki (m.in. od Zofii Kossak-Szatkowskiej, Jana Parandowskiego, Zofii Wańkowiczowej, Władysława J. Grabskiego, Feliksa Nowowiejskiego juniora, Kazimierzy Hłakowiczówny czy Janusza Teodora Dybowskiego).

Przegląd pozostawionej w zbiorach po Marii Zientarze-Malewskiej korespondencji, omówionej w dwóch artykułach, pozwala na stwierdzenie, jak wiele osób darzyło ją przyjaźnią i zaufaniem, i jak dużą popularnością cieszyła się pisarka (Sawicka 1995b: 414).

Korespondencja ta, nierzadko jednorazowa, dotycząca np. podziękowań za spotkanie, mająca często formę zwykłych pozdrowień, według Hanny Sawickiej rzuciła nowe światło na serdeczne relacje poetki warmińskiej z wieloma postaciami

polskiej kultury. Wymiana listów między Zientarą-Malewską a Władysławem Gębikiem, z racji powiązań z działalnością oddziału olsztyńskiego Związku Literatów Polskich i w ogóle życiem literackim na Warmii po 1945 r., powinna jednak zostać przez Sawicką szerzej opisana.

Pisząc do „Biuletynu Polonistycznego”, Sawicka stała się swoistym kronikarzem spotkań Oddziału Olsztyńskiego Towarzystwa Literackiego im. Adama Mickiewicza. W 1980 r. opublikowała sprawozdanie z sesji naukowej poświęconej olsztyńskim obchodom 450. rocznicy urodzin Jana Kochanowskiego (Sawicka 1980: 80–83), a w 1986 r. artykuł z sesji w Lidzbarku Warmińskim poświęconej Ignacemu Krasickiemu w 250. rocznicę urodzin biskupa (Sawicka 1985: 67–71). Dodatkowo wraz z Markiem Zaleskim w 1978 r. przygotowała sprawozdanie z sesji naukowej „Społeczne uwarunkowania instytucjonalne życia literackiego” (1977), zorganizowanej przez Instytut Badań Literackich PAN i Wyższą Szkołę Pedagogiczną w Olsztynie (Sawicka, Zaleski 1978: 57–63).

Ostatnią aktywnością Sawickiej, skupiającą się na twórczości Zientary-Malewskiej, było opracowanie wraz z Janem Chłostą wierszy poetki (Zientara-Malewska 2004). Niewątpliwym atutem tego zbioru wierszy jest to, że zostały one uszeregowane chronologicznie, tj. od najwcześniej opublikowanego (debiutanckiego) pt. *Pory roku* z 1920 r. (Chłosta 2014: 301–313). Warto dodać, że jest to pierwsze wydanie poezji Zientary-Malewskiej, które prezentuje kompleksowo jej dorobek (niektóre utwory tym samym zostały opublikowane po raz pierwszy). Ponadto każdy wiersz opatrzone komentarzem o jego pochodzeniu – przedruku bądź rękopisie.

Oprócz pracy zawodowej jako nauczycielki języka polskiego w Zespole Szkół Budowlanych w Olsztynie Hanna Sawicka była jednocześnie aktywna na polu dziennikarstwa radiowego. W latach 70. Rozgłośnia Polskiego Radia w Olsztynie przez kilka lat emitowała cykl jej autorskich felietonów pt. *Rozmyślenia polonisty*⁵, które sama czytała na antenie. Poruszała w nich tematy związane z literaturą, oświatą i kulturą w regionie. Za cykl tych felietonów otrzymała wyróżnienie olsztyńskiego radia.

Autorka wierszy i wspomnień

Hanna Sawicka nie poprzestała jednak na dokonaniach naukowych. W 2010 r. wydała własnym nakładem zbiór rymowanek, fraszek i aforyzmów pt. *Z przy-mrużeniem oka*:

⁵ W zbiorach archiwum Radia Olsztyn S.A. niestety nie zachowały się te felietony.

Dopiero pod koniec lat siedemdziesiątych ubiegłego stulecia niespodziewanie zaczęła się zabawa rymowanekami. Impulsem stały się różne rocznice, uroczystości moich bliskich i przyjaciół. Sprawiało mi przyjemność ofiarować komuś wierszyk „z przy-mrużeniem oka”, może z odrobioną humoru czy jakiegoś podtekstu. Wszystko to pi-sane z życzliwości, przyjaźni i sympatii do ludzi (Sawicka 2010: 5).

Utwory zostały podzielone na te skierowane do rodziny, przyjaciół, jak i oko-licznościowe (np. z okazji ślubu czy jubileuszu). Cechuje je krótka forma (maksymalnie do kilkunastu wersów; przeważnie są to utwory kilkuwersowe) i najczę-ściej prosty rym, np.:

Kalisz miasto bardzo stare,
W starożytne sięga dzieje,
A Lucynie daje parę
Do biegania i nadzieję,
Że te siły nie bez racji
I bez żadnych perturbacji
Nie przeminą.
Póki zły wiatr nie powieje.

[*Limeryk do Lucy*, Kalisz 2009] (Sawicka 2010: 18)

Sawicka skupiła się w nich na pozytywnych emocjach, wspominając zdarze-nia dotyczące jej rodziny lub przyjaciół, często znane tylko im samym: „Potem przyszły lata trudne. / Byłaś w troskach zawsze z nami” (*Do Izy*) czy „Gdy na ob-ras ten spojrzycie, / W oczach stanie Wasze życie, / Piętnaście lat wspólnego gra-nia, / Gra Stanisław i gra Ania” (*Dodatek do obrazka*).

Nie brakuje też utworów pełnych sielankowości, wyrażających miłość – mał-żeńską, rodzicielską czy tę babciną, czego przykładem może być utwór adresow-any do wnuka:

Gdy za oknem mrok zapada,
Idzie latem ciemna noc,
Na kominku ogień gada,
Sypiąc iskier cały trzos.
 Buchnie w górę iskiereczka,
 Ognik jasny, iskra mruga,
 Ciepło idzie do Barteczka,
 Noc zapadnie zaraz długa.
Śpij, syneczku, zamknij oczka,
Niech Cię uśpi słodki sen,
Minie wkrótce letnia nocka,
Wstanie słońkiem złoty dzień.

[*Kołysanka dla Barteczka*, 1987] (Sawicka 2010: 38)

W zbiorze zawarła również dedykacje pozostawione w ofiarowanych bliskim książkach. Co warte zauważenia, nawet wtedy pamiętała o swojej polonistycznej powinności zwrócenia uwagi na przywiązanie do języka ojczystego:

Mowa nasza brzydko brzmiąca,
Twardo dziwnie szeleszcząca,
Zawiłości gramatyczne
I figury stylistyczne.
 Ortografia – same męki,
 Ucha nie popieszczą dźwięki.
 Jednak w sercach naszych gości
 Do tej mowy łut miłości.
Tak jak droga jest ojczyzna,
Równie bliska nam polszczyzna...

[*Mowa nasza*, 2004] (Sawicka 2010: 70)

Dwa lata później Hanna Sawicka jeszcze bardziej otworzyła się przed czytelnikami, publikując swoje wspomnienia z lat 1949–1954 pt. *Za uniwersytecką bramą*. Są to reminiscencje z czasów studenckich, poprzedzone wstępem dotyczącym historii rodziny Szweryn i dzieciństwa spędzonego w Warszawie. Choć autorka skupiła się głównie na okresie uniwersyteckim, to nie pominęła ważnych wydarzeń ze swojego życia po uzyskaniu dyplomu, takich jak: ślub, wyprawdanka do Białegostoku, aktywność zawodowa, narodziny dzieci, kolejne przeprowadzki – najpierw do Giżycka, potem do Olsztyna itd.

Już na pierwszych stronach wspomnień Sawicka podkreślała, że marzyła o tym, by wrócić do Warszawy. Kalisz był miastem rodzinnym jej matki, a powojenne życie, bardzo powoli wracające do normalności, przeplatało się z troskami życia w trudnej rzeczywistości. Dla Hanny jednak dopiero rozpoczynał się najpiękniejszy okres w życiu: „Żyliśmy chwilą obecną, uczyliśmy się, korzystaliśmy z rozrywek, cieszyliśmy się młodością. Świat stał przed nami” (Sawicka 2012: 18).

Autorka świetnie porusza się po meandrach wspomnień, przywołując czasami naprawdę odległe, wydawać by się mogło, mało istotne fakty, jak np. to, że na studia polonistyczne w 1949 r. ubiegało się blisko czterysta osób.

Sawicka oddała też atmosferę czasów studenckich u progu lat 50. XX w.:

Nie czułam się dobrze w nowym otoczeniu. Obserwowałam ludzi, na seminariach można było zorientować się, kto ma coś do powiedzenia, kto błyszczy inteligencją i wiadomościami. Szybko dał się zauważyć aktyw organizacyjny, przywódcy ruchu młodzieżowego, ludzie, którzy przyjmowali bojową postawę i starali się oddziaływać na bierne masy studenckie. Grupa aktywistów „dorwała” się do władzy w organizacjach –

Związku Akademickiego Młodzieży Polskiej i Związku Akademickiego Studentów Polskich, sterując życiem na uczelni. (...) Panowała atmosfera nieufności i podejrzliwości, lepiej było unikać osobistych zwierzeń. Tematami tabu były sprawy związane z kościołem i holocaustem, o czym publicznie w ogóle się nie mówiło (Sawicka 2012: 28).

Dzięki wspomnieniom dowiadujemy się, co najbardziej interesowało ją na filologii polskiej i jak ciekawie zajęcia prowadził prof. Witold Doroszewski – dla współczesnych polonistów znany jedynie z nazwiska wybitny językoznawca, współtwórca słowników języka polskiego:

Jedynie tematyka związana z historią języka polskiego, z językoznawstwem w przekazie profesora Witolda Doroszewskiego budziła ciekawość. To był wspaniały wykładowca. Gdy wchodził na salę, natychmiast następowała cisza jak makiem zasiał. Jego postawna sylwetka, elegancja, siwa czupryna i wąs robiły wrażenie. A przede wszystkim głos – donośny, ze wspaniałą dykcją, piękną frazą zdania. Sprawiał wrażenie człowieka nieprzystępnego, a jednak budzącego zaufanie i respekt. Znał kilkanaście języków, zajmował się komparatystyką – przedstawiał w sposób interesujący podobieństwa, różnice i zależności między językami (Sawicka 2012: 29).

Podobny zachwyt nauką Sawicka wyniosła z zajęć z prof. Julianem Krzyżanowskim i ówczesnym docentem Zdzisławem Liberą. Natomiast brak entuzjazmu wywoływały u niej zajęcia z literatury współczesnej i literatury powszechnej (ze szczególnym uwzględnieniem literatury radzieckiej) czy materializmu dialektycznego i historycznego.

Wspomnienia te czyta się jednym tchem. Napisane zostały językiem spójnym, klarownym. Dostarczają wielu ciekawych informacji z życia pisarki, a także warszawskich studentów. Autorka i tu poskąpiła jednak odwołań do uczuć, skupiając się wyłącznie na faktach, co bez wątpienia dało się także zaobserwować w twórczości Marii Zientary-Malewskiej.

Studia polonistyczne, wówczas w trybie trzyletnim, kończyły się uzyskaniem dyplomu. Zdobycie tytułu magistra wymagało odbycia dodatkowych, dwuletnich studiów. Po wielu latach, dojeżdżając z Olsztyna do Warszawy, udało się Hannie Sawickiej zrealizować swoje kolejne marzenie:

Nie chciałam iść na studia do miejscowej Wyższej Szkoły Pedagogicznej, ciągnęło mnie do mojej *alma mater*. (...) Do dawnych absolwentów Uniwersytetu Warszawskiego wykładowcy odnosili się z sympatią jako do ludzi pokrzywdzonych w swojej edukacji przez ówczesny system oświatowy. (...) Wypadki do Warszawy wspominam jako bardzo ważny okres w moim życiu. Myślę, że wówczas naprawdę dojrzałam do zajęcia się nauką (Sawicka 2012: 67–68).

To właśnie wtedy na poważnie zajęła się działalnością naukową, skupiając się wokół postaci Zientary-Malewskiej i jej twórczości – wówczas warmińskiej poetce Hanna Sawicka poświęciła swoją pracę magisterską:

Otóż po osiedleniu się w Olsztynie, zaczęłam śledzić tutejsze życie literackie. Zorientowałam się, jak bardzo popularna jest na tych ziemiach Zientara-Malewska. Wiele pisała o niej miejscowa prasa, odnotowując ukazujące się jej utwory, wiersze, prozę, bardzo liczne spotkania z czytelnikami. Postanowiłam to wszystko zebrać, sięgnęłam do wielu źródeł m.in. do prasy polskiej, ukazującej się w Niemczech w okresie międzywojennym, gdzie Zientara zamieszczała swoje prace, przede wszystkim wiersze. Z gorliwością neofity, który odkrywa nowe, nieznane dotąd obszary, *terra incognita* stała się dla mnie prawdziwym odkryciem. Praca magisterska była zaczynem moich dalszych zainteresowań historią regionu, losami mieszkańców tej ziemi (...) (Sawicka 2012: 68).

Podsumowanie

Analizując dorobek naukowy i publicystyczny Hanny Sawickiej, nie sposób przeoczyć jej znaczącego wkładu w działalność popularyzatorską twórczości Marii Zientary-Malewskiej, co stanowi istotny punkt odniesienia do badań regionalnych. Skupiając się na kontekście socjologicznym w biografii pisarki, pozostawiła pole do analizy krytycznoliterackiej jej pisarstwa. Bliska współpraca z Zientarą-Malewską umożliwiła Sawickiej wskazanie na istotne elementy życia literackiego na Warmii.

Bez wątplenia Hanna Sawicka zapisała się w historii piśmiennictwa regionalnego jako największa znawczyni twórczości Marii Zientary-Malewskiej.

Bibliografia

Źródła

- Sawicka Hanna (1976), *Współpraca Marii Zientary-Malewskiej z „Gazetą Olsztyńską” (1921–1939)*, „Gazeta Olsztyńska”, nr 139.
- Sawicka Hanna (1977), *Rodowody poetyckie. W pięćdziesięciolecie śmierci Jana Kasprowicza*, „Warmia i Mazury”, nr 1.
- Sawicka Hanna, Zalewski Marek (1978), „*Spoleczne uwarunkowania instytucjonalne życia literackiego*” – sprawozdanie z sesji naukowej, „Biuletyn Polonistyczny”, nr 21/4.
- Sawicka Hanna (1979), *Recepcja twórczości M. Zientary-Malewskiej*, „Warmia i Mazury”, nr 11.
- Sawicka Hanna (1980), *W 450 rocznicę urodzin Jana Kochanowskiego*, „Biuletyn Polonistyczny”, nr 23/4.

- Sawicka Hanna (1981), *Maria Zientara-Malewska. Zarys monograficzny życia i twórczości*, wyd. 1, Pojezierze, Olsztyn.
- Sawicka Hanna (1984), *Warmia piórem opisana – o twórczości Marii Zientary-Malewskiej*, „Bibliotekarz Olsztyński”, nr 3.
- Sawicka Hanna (1985), *250 rocznica urodzin Ignacego Krasickiego*, „Biuletyn Polonistyczny”, nr 29/3–4.
- Sawicka Hanna (1986), *Spoleczne uwarunkowania twórczości Marii Zientary-Malewskiej*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie”, nr 1–2.
- Sawicka Hanna (1988), *Przedmowa*, w: Maria Zientara-Malewska, *Wieś nad łąkami*, Pojezierze, Olsztyn.
- Sawicka Hanna (1995a), *Nad listami do Marii Zientary-Malewskiej (czterdziestolecie powojenne)*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie”, nr 3.
- Sawicka Hanna (1995b), *Nad listami do Marii Zientary-Malewskiej (korespondencja ludzi kultury i nauki w czterdziestolecium powojennym)*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie”, nr 4.
- Sawicka Hanna (1998), *Maria Zientara-Malewska. Monografia życia i twórczości*, wyd. 2 uzup. i poszerz., OBN, Olsztyn.
- Sawicka Hanna (2010), *Z przymrużeniem oka. Rymowanki*, Elset, Olsztyn.
- Sawicka Hanna (2012), *Za uniwersytecką bramą. Wspomnienia (1949–1954)*, Pracownia Wydawnictw Naukowych, Olsztyn.
- Szweryn-Sawicka Hanna (2015), w: Magdalena Stopa, *Przed wojną i pałacem*, Wyd. Dom Spotkań z Historią, Warszawa 2015.

Opracowania

- Chłosta Jan (1989), *M. Zientara-Malewska, „Wieś nad łąkami”, przedmowa, oprac. tekstu, słowniczka i przypisów H. Sawicka, Pojezierze, Olsztyn 1988* [recenzja], „Komunikaty Mazursko-Warmińskie”, nr 1–4.
- Chłosta Jan (2014), *Debiutanckie wiersze Marii Zientary-Malewskiej*, „Prace Literaturoznawcze”, t. II.
- Chłosta-Zielonka Joanna (oprac.) (2017), *Pamiętnik Edwarda Martuszeńskiego*, Wyd. UWM, Olsztyn.
- Daniluk Joanna (2022), *Piśmiennictwo i działalność społeczno-oświatowa Polek w Prusach Wschodnich i ich wpływ na dorobek kulturowy Warmii i Mazur w XX wieku*, niepublikowana praca doktorska, Instytut Literaturoznawstwa UWM w Olsztynie, Olsztyn.
- Karpiński Jakub (1977), *Literatura jako źródło dla badań socjologicznych*, „Teksty. Teoria literatury – Krytyka – Interpretacja”, nr 5–6 (35–36).
- Stetkiewicz Lucyna (2009), *Szkice z „ziemi niczyjej” czyli z socjologii literatury*, Wyd. Nauk. UMK, Toruń.
- Lalak Danuta (2010), *Życie jako biografia. Podejście biograficzne w perspektywie pedagogicznej*, Wyd. Akademickie „Żak”, Warszawa.
- Markowski Michał P. (2001), *Interpretacja i literatura*, „Teksty Drugie”, nr 5.
- Martuszeński Edward (1982), *Hanna Sawicka, „Maria Zientara-Malewska. Zarys monograficzny życia i twórczości”, Olsztyn 1981, Pojezierze, ss. 302* [recenzja], „Komunikaty Mazursko-Warmińskie”, nr 4.
- Piorunek Magdalena (2016), *Liczby i słowa w badaniach humanistycznych i społecznych. (Nie)dychotomiczność paradygmatów badawczych*, w: Magdalena Piorunek (red.),

Badania biograficzne i narracyjne w perspektywie interdyscyplinarnej. Aplikacje – egzemplifikacje – dylematy metodologiczne, seria: *Badania Interdyscyplinarne*, nr 43, Wyd. UAM, Poznań.

Zientara-Malewska Maria (1988), *Wieś nad łąkami*, Pojezierze, Olsztyn.

Zientara-Malewska Maria (2004), *Wiersze zebrane*, oprac. Jan Chłosta i Hanna Sawicka, Littera, Olsztyn.

Źródła internetowe

Próchniak Paweł (2009), *Polonista potrzebny od zaraz*, „Tygodnik Powszechny”, nr 42, <https://www.tygodnikpowszechny.pl/polonista-potrzebny-od-zaraz-135658> [dostęp: 08.08.2023].